

Agnieszka Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 314.

Dzieje ludności żydowskiej zamieszkującej ziemie polskie w XIX w. od kilku lat cieszą się większym zainteresowaniem rodzimych badaczy. Pionierską w tej dziedzinie rolę odegrała, powstała niemal ćwierć wieku temu, praca Aliny Całej<sup>1</sup>. Późniejszy okres znacznie słabszego zainteresowania tą tematyką utrzymywał się mniej więcej do połowy pierwszej dekady obecnego stulecia. Od tego czasu zaobserwować można stopniowy, choć nadal nie w pełni zadowalający, wzrost liczby monografii dotyczących zarówno historii polskich Żydów, jak i stosunków polsko-żydowskich w okresie zaborów. Do tematów stosunkowo często poruszanych przez badaczy zaliczyć można problem – postrzegane wieloaspektowo – współistnienia społeczności żydowskiej i chrześcijańskiej. W kontekście dziewiętnastowiecznym oznacza to skoncentrowanie się autorów na analizie, zachodzących w obrębie tych grup, przemian modernizacyjnych i powstałych w ich wyniku nowoczesnych zjawisk, takich jak nacjonalizm, szeroko rozumiana asymilacja, antysemityzm.

Praca Agnieszki Jagodzińskiej zalicza się do tej grupy publikacji. Autorka (zatrudniona w Zakładzie Studiów Żydowskich w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego) postanowiła przeanalizować przemiany, które zaszły w drugiej połowie XIX w. w środowisku warszawskich Żydów, określanych mianem „postępowców”. W centrum swoich zainteresowań umieściła ona problematykę zachodzących wśród członków tej grupy przeobrażeń kulturowych i ich znaczenia dla polsko-żydowskich stosunków społecznych. Dziedzina ta nie została dotychczas należycie zbadana i opisana<sup>2</sup>, dlatego też inicjatywa autorki wydaje się być tym bardziej cenna.

---

<sup>1</sup> A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.

<sup>2</sup> Studium A. Całej zaliczało się *de facto* do prac z dziedziny historii idei. Natomiast wydana również w 2008 r. książka Heleny Datner (*Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2008) opiera się w znacznej mierze na analizie socjologicznej.

Już we wstępie autorka stwierdza, że jednym z impulsów, które pchnęły ją do przeprowadzenia badań było, dostrzegalne od dłuższego czasu w polskiej historiografii, zamieszanie związane z dużą dowolnością w rozumieniu terminu „asymilacja”. Słusznie wskazuje na czynniki decydujące o nikłej użyteczności tego pojęcia jako narzędzia historycznych badań społecznych: metaforyczna nieprzystawalność do rzeczywistości, biologiczne „skażenie”, daleko idąca niejednoznaczność i, w końcu, uwikłanie ideologiczne. Ostatecznie jednak, by nie pozostawić czytelnika samego w obliczu mnogości nieostrych definicji, decyduje się ona przyjąć teorię zaproponowaną przez Todda Endelmana. Zgodnie z nią, termin „asymilacja” obejmować ma grupę czterech analitycznie odrębnych przemian: akulturację, integrację, emancypację oraz sekularyzację. Z pojęć tych za kluczowe dla swoich badań uznaje Jagodzińska dwa pierwsze. Przez „akulturację” rozumie ona proces kulturowej adaptacji grupy mniejszościowej do większości społeczeństwa, „integracja” zaś to proces likwidacji dzielących obie grupy barier społecznych (s. 11). Ta pojęciowa baza służy autorce do podjęcia próby znalezienia odpowiedzi na pytanie o stosunek deklarowanych i rzeczywistych form akulturacji części warszawskiej społeczności żydowskiej (określanej zazwyczaj przez współczesnych mianem Żydów „postępowych”) do kultury polskiej. Płaszczyznę dla zbadania dynamiki zachodzącej w ramach tej relacji stanowi warstwa wizualna (strój, wygląd), lingwistyczna (język) i onomastyczna (imiona i nazwiska). Autorka, dokonując wyboru czynników akulturacji, uznaje bowiem te elementy (podążając w tej kwestii za samymi „postępowcami”) za „zewnętrzne znaki odróżnienia”. Należy tutaj także dodać, że mimo dostrzegalnej w pracy staranności w zakresie stosowanej terminologii, autorka nie decyduje się niestety wyjaśnić czytelnikowi, co rozumie przez pojęcie „antysemityzm”. Bazując na pośrednich wskazówkach z książki, wysunąć można wniosek, że utożsamia to zjawisko wyłącznie z nowoczesnym rasizmem (s. 139), co nie odpowiada oczywiście złożoności problemu.

Chronologicznie praca ogranicza się do drugiej połowy XIX w. Autorka w wydarzeniach politycznych końca lat pięćdziesiątych tego stulecia dostrzega czynniki nadające nową jakość procesom modernizacyjnym zachodzącym wewnątrz społeczności żydowskiej. Pojawienie się w następnej dekadzie regularnie wydawanej polskojęzycznej prasy żydowskiej, a także wzrost publikacji żydowskich w języku polskim wpłynąć miał znacząco na liczbę deklaracji ideowych przedstawicieli środowiska „postępowych” Żydów. Cezurą końcową czyni autorka koniec wieku XIX, co uzasadnia przemianą pokoleniową dokonaną w środowisku „postępowców”, a także wpływem zjawisk społeczno-politycznych takich jak antysemityzm czy nowoczesny nacjonalizm. Czynniki te przyczynić się miały do znacznego osłabienia idei akulturacji i integracji wśród warszawskich Żydów.

Należy podkreślić, że książka skupia się na przeobrażeniach zachodzących wśród Żydów zamieszkałych w Warszawie, nie uwzględniając w zasadzie ich współwyznawców z innych terenów Królestwa Polskiego, zaboru rosyjskiego czy też z pozostałych ziem polskich. Autorka uzasadnia swoją decyzję faktem, że środowisko żydowskie tego miasta pozostawiło po sobie najwięcej świadectw

dotyczących procesu akulturacji. W kontekście tematyki pracy wybór ten wydaje się być w pełni uzasadniony.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej, stanowiącej jeden obszerny rozdział, dokonana zostaje, poprzedzona krótkim historycznym wprowadzeniem, charakterystyka środowiska integracyjnego warszawskich Żydów. W szczególności przedstawione zostały, ujawniające się w ciągu półwiecza, deklaracje ideowe integracjonistów. Autorka przeprowadza w tym rozdziale analizę samopostrzegania i samoidentyfikacji środowiska integracyjnego, skupiając się przede wszystkim na kwestii narodowej (*de facto* społecznej) i religijnej. Na podstawie źródeł pisanych ciekawie charakteryzuje ona proces przemiany postawy ideologicznej Polaków wyznania mojżeszowego w drugiej połowie XIX w.

Pozostałe trzy rozdziały składają się na drugą część pracy. Autorka dokonuje w nich analizy deklarowanych i rzeczywistych form akulturacji postępowych Żydów w trzech wymienionych wcześniej aspektach: zmiany stroju, języka oraz imion. Przyjęta struktura książki stanowi oczywiście jeden z możliwych wariantów potraktowania tematu. Wybór dokonany przez Jagodzińską jest jednak w pełni uzasadniony i wpływa pozytywnie na czytelność formułowanych w pracy koncepcji.

Autorka korzysta z polskich, amerykańskich i izraelskich zbiorów archiwalnych. Obszernie sięga także do ówczesnej prasy, źródeł drukowanych i pozatekstowych (w tym ikonografii i innych przedmiotów materialnych). Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie przez nią inskrypcji nagrobnych z cmentarza żydowskiego przy ul. Okopowej w Warszawie. Włączenie tego rodzaju przekazu do bazy źródłowej, przy jednoczesnym swobodnym posługiwaniu się przez autorkę materiałami w języku hebrajskim oraz w jidysz, znacząco podnosi walory pracy. Dość poważny mankament stanowi natomiast rezygnacja z omówienia we wstępie książki literatury przedmiotu. Czytelnik chcący sięgnąć do innych opracowań, odnoszących się do analizowanej problematyki, pozostaje w zasadzie bez merytorycznej wskazówki. Z powyższą kwestią wiąże się też problem nie zawsze czytelnego sposobu wykorzystywania przez autorkę cytowanej literatury. Widoczne jest to zwłaszcza w historycznym wprowadzeniu. Autorka powtarza np. błędne i zweryfikowane już jakiś czas temu przez literaturę stwierdzenie, że Statut Generalny (*Judenreglement*) wprowadzić miał podział zamieszkałych na obszarze Prus Południowych oraz Nowowschodnich Żydów na „chronionych” i „tolerowanych”<sup>3</sup>. Zastanawia także dlaczego autorka, przy charakterystyce ruchu pozytywistycznego (istotnego przecież dla środowiska integracjonistów), posiłkuje się jedynie podręcznikową syntezą dziewiętnastowiecznych dziejów ziem polskich, ignorując tym samym olbrzymią literaturę odnoszącą się do tego zagadnienia (s. 28, 58). Dziwić może także brak w pracy jakiegokolwiek odniesienia się do ukazu emancypacyjnego z 1862 r., którego oddziaływania na funkcjonowanie ludności żydowskiej (w tym Polaków wyznania mojżeszowego) nie sposób nie dostrzec.

<sup>3</sup> W kontekście dziejów historiografii Żydów tej części zaboru pruskiego o problemie tym pisał K.A. Makowski, *Siła mitu. Żydzi w Poznańskim w dobie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Poznań 2004.

Z pewnością najlepszą część książki stanowią analizy dotyczące przeobrażeń szeroko rozumianej żydowskiej ikonosfery i z zakresu języka. Próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego większość postępowych Żydów zdecydowała się na wybór opcji polskiej, a nie rosyjskiej czy niemieckiej, autorka dochodzi do wniosku, że działo się tak w znacznej mierze ze względów praktycznych (polska większość), ale też i estetycznych (polonizacja jako kwestia dobrego gustu). Do tego dochodziły także, przede wszystkim w okresie tzw. polsko-żydowskiego „zbratania”, społeczno-narodowe elementy ideowe. Zwłaszcza zagadnieniu estetyki poświęca autorka nieco więcej miejsca. Stanowiła ona bowiem dla Polaków wyznania mojżeszowego dogodny pretekst do postulowanych przemian. Autorka ciekawie ukazuje też równoległy z rozwojem postaw integracyjnych wzrost znaczenia uwieczniania swojego wizerunku na kliszy fotograficznej – nośniku służącym utrwaleniu zmienionej tożsamości. Niekiedy jednak przywiązanie do nowej formy stawało się na tyle istotne, że przysłała ona treści, którym sama miała służyć, o czym świadczą np. kontrowersje związane z tzw. aferą cylindrową (s. 126).

Autorka szczegółowo charakteryzuje proces przechodzenia integracjonistów od determinującej ich kulturową tożsamość faktycznej wielojęzyczności (styczność z językiem polskim, niemieckim, hebrajskim, rosyjskim, jidysz) do świadomie postulowanej przez nich jednojęzyczności narodowej (polskiej). Wykorzystując ciekawy typ źródeł (materiał cmentarny), ukazuje autorka zjawisko przejmowania przez „postępowców” wzorców językowych pochodzących z kultury polskiej, zawierających jednocześnie wyraźne elementy metaforyki chrześcijańskiej. Tym samym formuły i konteksty funkcjonujące pierwotnie w obcym kulturowo i religijnie środowisku stawały się dla Polaków wyznania mojżeszowego elementem ich nowej tożsamości.

Podobnie symboliczne znaczenie miała kwestia zmiany imion i nazwisk żydowskich. Autorka słusznie zauważa, że sposób, w jaki integracjoniści postrzegali problem „nieodpowiednich” imion, wynikał z przyjęcia przez nich zewnętrznej perspektywy oglądu spraw żydowskich. W konsekwencji więc, przyjmując nowe kategorie estetyczne, „postępowcy” przenosili również na swoich tradycyjnych współwyznawców niechęć, której doświadczali, obracając się w polskich kręgach towarzyskich (s. 235).

Książka Agnieszki Jagodzińskiej jest publikacją ważną i ciekawie napisaną. Bez wątpienia do jej zalet należy to, że porusza problematykę przez wiele lat pomijaną w rodzimych badaniach. Autorka stara się choć w części wypełnić powstałą lukę i radzi sobie z tym zadaniem bardzo dobrze. Książka wnosi do dotychczasowych badań wiele ciekawych spostrzeżeń. Stanowi udaną próbę charakterystyki przemian zachodzących w środowisku ludzi żyjących na polsko-żydowskim pograniczu kulturowym („pomiędzy”) i samych to pogranicze tworzących. Drobne braki nie wpływają w sposób istotny na całokształt pracy. Niewątpliwie stanowi ona wartościową lekturę, zarówno dla badacza dziejów polsko-żydowskich, jak i dla czytelnika-niespecjalisty.